

Czy nadciąga koniec uniwersytetów?

4 lipca 2021

Pandemia COVID-19, wymusiła na szkołach całego świata przeprowadzanie zajęć w trybie zdalnym. Nie do końca się udało i badania wskazują, że wiele osób woli tradycyjne zajęcia w szkole i kontakt z rówieśnikami. Jednak standardowe uczelnie wyższe mogą już wkrótce przejść do historii.

Otwarte kursy online (massive open online course – MOOC), są obecne na „rynku” od kilku lat i sukcesywnie się rozwijają. Zaangażowali się w nie najwięksi specjaliści branży IT. Dla przykładu Andrew Ng – były koordynator projektu Google Brain, założył firmę Coursera. Podpisał umowy o świadczeniu usług edukacyjnych z Uniwersytetami: Stanforda, Princeton, Michigan i Pensylwanii, Johna Hopkinsa i Kalifornijskim Instytutem Technologicznym. Harvard i MIT utworzyły wspólnie platformę EdX. Sebastian Thrun z Google X stworzył z kolei Udacity.

Weryfikację uczestników MOOC rozwiążą algorytmy rozpoznawania twarzy oraz algorytmy identyfikujące na podstawie tempa pisanja na klawiaturze. Plagiaty będą wyłapywane przez automatyczne porównywanie prac pisemnych z przepastnymi bazami danych. MOOC będą wystawiały referencje nie za sam udział w zajęciach, ale za zdawanie specjalnych egzaminów, które sprawdzą określone kompetencje.

Ten mechanizm, narzuci jednak system, w którym „zwycięzca bierze wszystko”.

Studenci będą mogli za darmo brać udział w internetowych zajęciach prowadzonych przez gwiazdy światowej nauki z Harvardu czy Stanfordu i otrzymywać za nie rekomendacje ważne dla przyszłych pracodawców. Kto w takim wypadku zdecyduje się płacić czesne za studia?

Szacuje się więc, że do 2030 roku połowa amerykańskich uniwersytetów może zbankrutować. Nawet jeśli część szkół przetrwa, odnotuje drastyczny spadek w naborze i dochodach oraz masowe zwolnienia zarówno pracowników administracji, jak i nauczycieli.

Zasadne jest też pytanie o opór tej części środowiska akademickiego, która nie pracuje w słynnych globalnych uczelniach. Bo to właśnie ci ludzie pójdą w niebyt, jeśli okaże się, że większość młodych ludzi wybierze internetowy wykład genetyka George'a Churcha, zamiast nudnych zajęć na swojej macierzystej uczelni, prowadzonych przez pozbawionych charyzmy profesorów-emerytów.

I tak, z ponad 25 tysięcy uczelni wyższych na świecie, zostanie może 100, które zastąpią całą resztę.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl